

# Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 44 (1222) 29 października 2017 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)

## XXX NIEDZIELA ZWYKŁA

### Miłuję Ciebie, Panie, mocy moja (Ps 18)

**Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że Jezus zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, a jeden z nich, uczoney w Prawie, zapytał, wystawiając Go na próbę: Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe? On mu odpowiedział: Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy (Mt 22,34-40).**

W trzydziestą niedzielę zwykłą, Jezus przypomina nam o największym i pierwszym przykazaniu życia. Jest nim miłość do Boga.

Zatrzymajmy się na moment w naszej pogoni nie wiadomo za czym, aby zastanowić się, czy tak naprawdę kocham. Jeżeli kocham, czy moja miłość jest interesowna czy bezinteresowna? Czy kocham, bo jest fajnie, wszystko się układa, zdrowko dopisuje, w pracy same pozytywy, itp.? Czy kocham pomimo trudów, krzyża, cierpienia, niepowodzeń? Czy wreszcie kocham, bo Bóg jest dla mnie najważniejszy i pierwszy we wszystkim w moim życiu.

Przypomnijmy sobie najtrudniejsze momenty naszego życia. Czy wówczas uciekaliśmy się do Boga?

Tak. Trudne zadałem pytania. Trudne, ale jakże potrzebne. Rozmyślanie nad nimi pomoże nam zweryfikować to, co winno być najważniejsze, a więc moja miłość do Boga.

Odpowiedź daje Jezus na pytanie: *które przykazanie w Prawie jest największe?*; mówi: **będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. Zatem to jest największe i pierwsze przykazanie.** Jezus nie zatrzymuje się nad tym pierwszym i najważniejszym, ale zaraz dodaje, że **drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.**

Jedno i drugie się uzupełnia i staje się klamrą spinającą

całe Prawo i Proroków. Staje się podwaliną wszelkiego przepowiadania. Przykazanie to stało się tematem całej nauki Jezusa. Niczego nie ujął i niczego nie dodał. Nauczał, że miłość do Boga jest najważniejsza. Nauczał też, że bliźniego należy kochać, nawet tego, który czyni nam krzywdę. Kochając szczerze Boga, nie można nie kochać bliźniego. Jezus dodaje, że bliźniego trzeba kochać jak siebie samego. W dzisiejszym świecie jest to przykazanie najtrudniejsze z trudnych do wykonania. Kochamy siebie, ale nie kochamy bliźniego. Dlaczego? Bo miłość własna zastoniła nam wszystkich dookoła. Przed nami ogrom pracy, aby pychę przemienić w pokorę, aby miłość własna nie przystaniała nam bliźnich, ale wręcz pomogła nam kochać jeszcze bardziej. Nasze życie stałoby się zupełnie inne. Bóg dokładnie zna nasze myślenie, nasze serca, nasze odczucia, uczucia. Na sądzie ostatecznym właśnie z miłości do bliźnich będziemy sądzeni: **cokolwiek uczyniliście najmniejszym mnie uczyniliście, mówi Jezus.**

Przeprowadzę dokładny rachunek sumienia z miłości Boga i bliźniego. Stale będę powtarzać z wiarą: Poza Tobą nie mam miłości.

Niech Pan błogosławi.

*Wasz brat Franciszek*

### Święci, w dniu Wszystkich Świętych

święć święty, świętości dzień  
to Święci poszli w święty sen  
byś mógł światła na świecznik umieścić  
wystarczy zapalną zaskrzyć i świeci  
...a myśli jak siarki smak...  
sam jesteś piekielnie święty  
przy wjeździe do piekieł ómy ómią  
ślinisz się, oczy Ci błyszczą i śmiesz się  
...bo Święci Ziemia to nie Święci  
W Dniu Wszystkich Świętych

*Ze str. wiersze.annet.pl*

## Modlitwa za zmarłych

**Byłem kim jesteś  
Jestem kim będziesz  
Módlmy się za siebie nawzajem.**

Czasami przypominam sobie pewną historyjkę, którą słyszałem wiele lat temu i szczerze mówiąc sam nie wiem, czy jest prawdziwa, czy zmyślona. Pewien kapłan sprawował Eucharystię i w jej trakcie na zewnątrz kościoła rozpętała się tak potężna burza, że ściany dosłownie zaczęły drżeć do tego stopnia, że wszyscy obecni całkiem poważnie się wystraszyli. Kiedy rozległ się kolejny donośny grzmot, odprawiający Mszę ksiądz zatrzymał liturgię i powiedział: „Moi kochani, widząc co się dzieje musimy przerwać na chwilę Mszę Świętą i zacząć się modlić!”

Powtórzę raz jeszcze: nie wiem, czy ta historia się wydarzyła, ale wiem, jak mało sobie zdajemy sprawę z tego, że to właśnie Eucharystia jest najwznioślejszą i najwspanialszą formą modlitwy, jaką posiadamy. Najdoskonalszą. I staram się nie tracić okazji, aby o tym sobie i innym przypomnieć, zwłaszcza, kiedy mówimy o modlitwie za zmarłych. I jakkolwiek miesiąc listopad, w który wkraczamy kojarzy nam się przede wszystkim z wypominkami (albo wymieniankami, czy też zaleckami, jak się je nazywa w różnych częściach Polski) za zmarłych, to jednak, jak się mówi w Ameryce, first things first, czyli nie pomijajmy rzeczy, które są pierwsze.

### Msza Święta za zmarłych

Jan Paweł II w rozważaniach na „Anioł Pański” w listopadzie 2003 r. powiedział: *Modlitwa za zmarłych jest ważną powinnością, bowiem nawet jeśli odeszli w łasce i w przyjaźni z Bogiem, być może potrzebują jeszcze ostatniego oczyszczenia, by dostąpić radości nieba.* Ten sam papież podkreślił w innym dokumencie, że Kościół otrzymał Eucharystię od Chrystusa, swojego Pana, nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako dar największy, ponieważ jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia. Nie pozostaje ono ograniczone do przeszłości, skoro „to, kim Chrystus jest, to, co uczynił i co wycierpiał dla wszystkich ludzi, uczestniczy w wieczności Bożej, przekracza wszelkie czasy i jest w nich stale obecne”. (Ecclesia de Eucarestia, 11). Można więc stwierdzić, że Msze św. zamawiane za zmarłych stanowią szczególny wyraz, może nawet najważniejszy wyraz naszej troski o zbawienie zmarłych i skrócenie ich cierpień czyśćcowych (my je pojmujemy jako rozłożone w czasie, ale może chodzi o ich intensywność?) /.../.

### Msza gregoriańska

Czasami słyszymy o możliwości odprawienia Mszy gregoriańskich. O co chodzi?

Msze gregoriańskie wywodzą swoją nazwę od papieża Grzegorza Wielkiego (540-604). Grzegorz przed wyborem na papieża był przełożonym założonego przez siebie w 575 roku klasztoru na wzgórzu Celio w Rzymie, gdzie miało miejsce pewne wydarzenie, które przekonało go co do skuteczności ofiary Mszy św. w pomaganiu potrzebującym oczyszczenia po śmierci. Po śmierci jednego z mnichów imieniem Justus, w jego celi znaleziono trzy złote monety, których posiadanie było zabronione w regule życia zakonnego, przewidującej wspólnotę dóbr materialnych. Grzegorz, aby pomóc zmarłemu oczyścić się po śmierci z powyższego grzechu, polecił odprawienie za niego trzydziestu Mszy św. - każdego dnia jednej. Oto jak sam Grzegorz opisuje, co się wydarzyło: „Gdy byliśmy zajęci innymi sprawami i nie liczyliśmy dni, ów zmarły brat pewnej nocy ukazał się w widzeniu swemu rodzonemu bratu Kopiosusowi. Gdy ten go ujrzał, zaraz zapytał: „Co z tobą, bracie?” Odpowiedział: *Dotąd było źle, lecz teraz mi jest dobrze, bo dzisiaj zostałem przyjęty do wspólnoty.* Zaraz Kopiosus zawiadomił o tym braci w klasztorze. Oni zaś bardzo starannie policzyli dni, a właśnie był to dzień, w którym po raz trzydziesty ofiara za zmarłego została złożona. Ponieważ Kopiosus nie wiedział o ofierze braci, a ci nie wiedzieli o widzeniu Kopiosusa

w tymże samym czasie poznali: ten, co bracia uczynili, a oni, co on widział; widzenie i Krwawa Ofiara ze sobą się zgadzały. Z tego wyraźnie się okazało, że zmarły brat przez zbawczą Hostię został uwolniony z katuszy (Dialogi 4, 53). Pod wpływem autorytetu Grzegorza - także jako biskupa Rzymu - zwyczaj odprawiania trzydziestu Mszy św. za osobę zmarłą zyskiwał swoje miejsce w praktyce religijnej Wiecznego Miasta, a począwszy od VIII wieku rozprzestrzenił się w Europie najpierw w klasztorach, potem także w innych kościołach.

### Wypominki

I wreszcie dotarliśmy do formy modlitwy za zmarłych, która skłoniła nas do zajęcia się tym tematem: przez cały listopad w większości parafii katolickich odprawiane są tzw. „wypominki”, które polegają na wyczytywaniu imion i nazwisk osób nieżyjących. Zanoszone są za nich też modlitwy i śpiew. Wyróżnia się wypominki jednorazowe, oktawalne, półroczne i roczne. Wierni na kartkach wypisują zmarłych i przynoszą je do swoich duchownych. Wypominki jednorazowe odczytuje się zwykle na cmentarzu, oktawalne przez osiem dni od dnia Wszystkich Świętych (często połączone z nabożeństwem różańcowym), a roczne przez cały rok, najczęściej przed niedzielnymi Mszami.

### Skąd się wzięła ta forma modlitwy?

W liturgii eucharystycznej sprawowanej w starożytnym Kościele odczytywano tzw. dyptyki, na których chrześcijanie wypisywali imiona żyjących biskupów, ofiarodawców, dobrodziejów, ale także świętych męczenników i wyznawców oraz wiernych zmarłych. Imiona odczytywano głośno toteż trwały to bardzo długo. Drugą listę - świętych, odczytywał sam biskup, wreszcie trzecia lista, którą również czytał biskup, zawierała imiona zmarłych. Te trzy listy recytowano jedną po drugiej i dzieliło je tylko trzykrotne, krótkie odezwanie się chóru. Poprzez ceremonię wyliczania imion wyrażano więź wspólnoty i miłości, łączącą wszystkich członków Kościoła chwalebного (święci), cierpiącego (zmarli) i walczącego (żyjący). Umieszczenie imion w dyptyku świadczyło o trwaniu w jedności ze wspólnotą kościelną, a skreślenie o wyłączeniu z niej. Po wyczytaniu, dyptyki kładziono na ołtarzu, na którym sprawowano Eucharystię. Na koniec biskup śpiewał uroczystą modlitwę, w której prosił Boga, aby wypisał imiona żywych i umarłych pomiędzy wybrańców: „Teraz wpisz te imiona na niebiańskiej stronicy (...), abyśmy nie byli zawstydzeni w dzień, kiedy przyjdiesz ten świat osadzić. Amen”. Z czasem, gdy zaczęto odprawiać Msze w intencji niektórych zmarłych (lub żywych), dyptyki zastąpiono wspomnieniami („mementa”) nie zawierającymi już imion wszystkich wiernych, o których Kościół pamięta, lecz tylko imiona jednego czy kilku wskazanych celebriansów.

W obecnej liturgii mementa, przetrwały np. w Pierwszej modlitwie eucharystycznej: przed konsekracją celebrians wylicza imiona bliskich żyjących, następnie wzywa świętych, a po przeistoczeniu wymienia imiona zmarłych, za których się modli i znowu wzywa świętych. Usunięte ceremonie odczytywania długich list zmarłych przetrwały jednak, ale jakby na marginesie Mszy Św. albo przy innych obrzędach.

Dzisiejsze wypominki, są kontynuacją starożytnych dyptyków i mają podobny sens. Pisząc imiona zmarłych na kartkach wspominkowych, a następnie je odczytując wyrażamy wiarę, że ich imiona są zapisane w Bożej księdze życia.

Bóg oczywiście zna imiona wszystkich i pewnie nie potrzebuje, aby Mu je przypominać (wypominać, wymieniać, zalecać). Może bardziej potrzebujemy ich my, aby pamiętać o naszych zmarłych. I na pewno naszej modlitwy potrzebują oni, którzy sami już nic dla siebie uczynić nie mogą.

ks. Andrzej Antoni Klimek

### Złota myśl

„Co jest za nami i co jest przed nami, to tylko małe rzeczy w porównaniu do tego, co jest w nas”.

Ralph Waldo Emerson

## Patriarchowie i Prorocy z naszego kościoła

### Eliasz - Upadek domu Achaba.

„A czyż pozostałe dzieje Achaba i wszystko, co uczynił, oraz dom z kości słoniowej, który zbudował, nie są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela?” Tymi słowami kończy się opis panowania Achaba Pierwsza księga Królewska, (1Krl 22,39). Ale ani autor Ksiąg królewskich, ani twórca Księgi Kronik (2Krn 18,19) nie mają dobrego zdania o Achabie. Gorzej „dom Achaba” ściągnie gniew boski. I w czasie gdy prorok Amos piętnował go za luksus jego pałaców z kości słoniowej, w Eliasz występował przeciwko królowej Izebel i jej kapłanom Baala, zapowiedź kary wisiała już w powietrzu. Wkrótce w Samarii i Jizreelu poleje się krew.

Izebel zmarła we 841 roku przed Chrystusem na polecenie Jehu śmiercią wyjątkowo okrutną i tekst biblijny z rzadką gwałtownością opisuje nienawiść panującą pomiędzy królową matką a uzurpatorem Jehu. Francuski poeta i dramaturg Racine, opisując sen Atalii, przytoczył scenę ostrego starcia obojga bohaterów.

Biblia oskarża Izebel, że miała zgubny wpływ na swego męża (2 Krl 21) i że w królestwie Samarii sprzyjała kultowi (1 Krl 16,31-32). Jeśli bowiem wierzyć w istnienie 450 proroków Baala, o których opowiada cykl proroka Eliasza (1 Krl 18,22), to fenickie obrządku musiały być intensywnie narzucane.

*Świat Biblii pod redakcją Andre Lemaire'a. Wyd. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków, Wrocław 2001, str.370-371*

### Eliasz tajemniczo odchodzi, Elizeusz jego następcą (2 Krl 2,21-18).

2.1. Kiedy Pan miał wśród wichru unieść Eliasza do nieba, Eliasz szedł z Elizeuszem z Gilgat. 2. Wtedy Eliasz rzekł do Elizeusza: „Zostań, proszę, tutaj, bo Pan posłał mnie aż do Betel”. Elizeusz zaś odpowiedział: „Na życie Pana i na twoje życie; nie opuszczę cię!” Przyszli zatem do Betel. 3. Wtedy synowie prorocy, którzy byli w Betel, wyszli do Elizeusza i powiedzieli do niego: „Czy wiesz, że Pan dzisiaj uniesie twego pana w górę, ponad twą głowę?” On zaś odrzekł: „Również i ja to wiem. Zamilczcie!?” 4. Wtedy powiedział do niego Eliasz: „Elizeuszu! Zostań proszę; tutaj, bo Pan posłał mnie aż do Jerycha”. On zaś odrzekł: „Na życie Pana i na twoje życie; nie opuszczę cię!” 5. Wtedy synowie prorocy przybliżyli się do Elizeusza i powiedzieli do niego: „Czy wiesz, że Pan dzisiaj uniesie twego pana w górę, ponad twą głowę?” On zaś odpowiedział: „Również i ja to wiem. Zamilczcie!” 8. Wtedy rzekł Eliasz do niego; „Zostań, proszę, tu, bo Pan posłał mnie aż do Jordanu”. Elizeusz zaś odpowiedział: „Na życie Pana, na twoje życie; nie opuszczę cię!” i szli dalej razem.

## Intencje Apostolstwa Modlitwy -

### Listopad

*Intencja ewangelizacyjna:* Aby chrześcijanie w Azji, dając świadectwo Ewangelii swoimi słowami i czynami, przyczyniali się do dialogu, pokoju i wzajemnego zrozumienia, zwłaszcza z wyznawcami innych religii.

*Intencja parafialna:* O miłosierdzie Boże dla dusz w cierpieniu cierpiących.

### Modlitwa do św. Klemensa

Święty Klemensie, Patronie naszej Parafii,

Bóg powołał Cię, abyś rządził Jego Kościołem,

a przez męczeństwo potwierdził to, coś sprawował na ołtarzu.

Prosimy Cię wspieraj nas, byśmy przez przykład Twojej wiary

i głoszoną przez Ciebie naukę mogli podążać ku naszemu

mistrzowi Jezusowi Chrystusowi. Amen.

7. A pięćdziesięciu spośród synów prorockich poszło i stanęło z przeciwka w oddali, podczas gdy oni obydwoj przystanęli nad Jordanem. 8. Wtedy Eliasz zdjął swój płaszcz zwinął go i uderzył w wodę, tak iż się rozdzieliły w obydwie strony. A oni we dwóch przeszli, po suchym łożysku. 9. Kiedy zaś przeszli Eliasz rzekł do Elizeusza; „Żądaj, co mam ci uczynić, zanim wzięty będę od ciebie”. Elizeusz zaś powiedział: „Niechby - proszę - dwie części twego ducha przeszły na mnie!” 10. On zaś odrzekł: „Trudnej rzeczy zażądałeś. Jeżeli mnie ujrzyś jak wzięty będę od ciebie, spełni się twoje życzenie; jeśli zaś nie (ujrzyś), nie spełni się.” 11. Podczas gdy oni szli i rozmawiali, oto (zjawił się) wóz ognisty wraz z rumakami ognistymi i rozdzielił obydwoj, a Eliasz wśród wichru wstąpił do niebios. 12. Elizeusz zaś patrzył i wołał: „Ojciec mój! Ojciec mój! Rydwanie Izraela i jego jeźdźcze”. I już go więcej nie ujrział. Ujawszy następnie swoje szaty, Elizeusz rozdarł je na dwie części 13. i podniósł płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry. Wrócił i stanął nad brzegiem Jordanu.

14. I wziął płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry i uderzył w wody. Wtedy rzekł: „Gdzie jest Pan Bóg Eliasza?” I uderzył w wody a one rozdzieliły się na obydwie strony. Elizeusz zaś przeszedł (środkiem). 15. Synowie prorocy, którzy byli w Jerychu, ujrzeli go z przeciwka i oświadczyli: „Duch Eliasza spoczął na Elizeuszu”. Wyszli zatem naprzeciw niego, oddali mu pokłon do ziemi. 16. i powiedzieli do niego: „Oto wśród twoich sług jest pięćdziesięciu dzielnych ludzi. Niechaj pójdą i poszukają pana twego, czy go nie uniosł Duch Pański i nie spuścił na jakąś górę lub na jakąś dolinę. Lecz on odpowiedział: „Nie posyłaćcie”.

17. A gdy nalegali na niego zbyt mocni, powiedział: „Poślijcie!” Posłali więc pięćdziesięciu mężów, którzy szukali Eliasza trzy dni i nie znaleźli go. 18. Skoro wrócili do niego, gdzie przebywał w Jerychu, rzekł do nich: „Czyż wam nie powiedziałem. Nie chodźcie? (cdn.)”

*Biblia Tysiąclecia. Ilustrowana zbiorami Muzeów Watykańskich t. 11. Wydawnictwo PALLOTINUM JEDNOŚĆ Warszawa 2015. str.4.*

*Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie*

## Czy wiesz, że...

### ...cmentarz - to teren wydzielony dla grzebania zmarłych?

Cmentarzyska sięgają w najdawniejsze dzieje ludzkości. Odmianą wagę do życia pozagrobowego przywiązywali m.in. Egipcjanie, czego dowodem są piramidy, a potem Etruskowie, których słynne nekropolie, tzw. „miasta umarłych” zachowały się w Tarquini czy Cerveteri.

W starożytności chrześcijańskiej ciała zmarłych składano w drażonych pod ziemią korytarzach, zwanych katakumbami. Stosowano także, przyjęty od Rzymian zwyczaj chowania pod powierzchnią ziemi, w sarkofagach, lub tzw. martyronach, czyli specjalnie w tym celu budowanych kaplicach.

Cmentarze o takim założeniu nazywano nekropoliami (z gr.: nekros=trup; polis=miasto).

W średniowieczu przyjęto się zwyczaj zakładania cmentarzy wokół kościołów, a ciała znaczących osób składano często w podziemiach kościelnych, zwanych kryptami.

Nauka Kościoła wskazuje na wielką godność ciała ludzkiego, będącego świątynią Ducha Świętego, a miejsce spoczynku zmarłych uznaje za ziemię, gdzie zmarli oczekują na zmartwychwstanie ciał na Sądzie Ostatecznym. Stąd Kościół przeciwstawiał się zawsze chowaniu zmarłych w miejscach przypadkowych, po lasach i polach, co było zwyczajem w czasach pogańskich.

## Kącik poezji

### Dzień zaduszny

Kiedy miedzianą rdzą  
pożółkłych jesiennych liści wędną obłoki,  
zgadujemy, czego od nas obłoki chcą,  
smutniejące w dali swojej wysokiej.

Na siwych puklach układa się babie lato,  
na grobach lampy migocą umarłym duszom,  
już niedługo, niedługo czekać nam na to,  
już i nasze dusze ku tym lampom wkrótce wyruszą.

Jeżeli życie jest nicią - można przeciąć tę nić,  
i odpłynąć na obłoku niby na srebrnej tratwie...

Ach, jak łatwo, ach, jak łatwo byłoby żyć,  
gdyby nie żyć było jeszcze łatwiej!

Jan Brzechwa



**Pani Łucji Chołuj  
z okazji 87 urodzin  
życzymy  
najlepszego zdrowia,  
miłości bliskich,  
darów Ducha Świętego,  
Bożego błogostawieństwa  
i opieki Matki Najświętszej  
oraz sił na dalsze, długie lata  
życia - w imieniu Parafian  
redakcja „Po górach, dolinach...”**

„Nigdy, nigdy nie żałuj, że zrobiłaś cokolwiek,  
jeśli robiąc to, byłaś szczęśliwa”.

### DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

**Dzień tygodnia**                      **9. 00 - 10. 30**

poniedziałek	ks. M. Jenkner
wtorek	ks. T. Serwotka
środa	_____
czwartek	_____
piątek	Św. Klemens

**Dzień tygodnia**                      **15. 00 - 16. 30**

poniedziałek	Św. Klemens
wtorek	Dominikanie
środa	_____
czwartek	_____
piątek	Św. Klemens

## Z życia parafii



• W niedzielę, tydzień temu w Kościele rozpoczęła się Tydzień Misyjny. W tym dniu składaliśmy ofiary na cele misyjne oraz modliliśmy się w czasie nabożeństwa różańcowego za wszystkich misjonarzy.

• W ciągu tygodnia codziennie odmawiany był różaniec. Bardzo ładnie modliły się dzieci.

• W czwartek do modlitwy różańcowej zaprosili Zelatorzy Żywego Różańca, jednocząc się z całą Rodziną Różańcową w Polsce, dziękując za dzieło jakim jest Żywy Różaniec, prosząc o dalszy jego rozwój. Były zanoszone prośby o rychłą beatyfikację założycielki Sługi Bożej Pauliny Jaricot.

• Można było zauważyć, że mamy kilku kandydatów na ministrantów. Otoczmy tych chłopców modlitwą, aby w przyszłości nie brakowało ministrantów przy ołtarzu.

• Już dzisiaj zapraszamy na XVII Dni Klemensowe. Rozpocznemy je w niedzielę, 12 listopada, o godz. 16<sup>15</sup> koncertem w kościele „Dzieje hymnu polskiego w dobie odzyskania niepodległości”. W poniedziałek będzie wernisaż wystawy malarstwa Bogumily Pacyny - „Ponieważ człowiek” oraz spotkanie z poezją Marii Nowak. Na wtorek zaproszą nas państwo Elżbieta i Andrzej Georgowie z prelekcją „Patrocinium kościelne św. Klemensa w Ustroniu śladem misji chrystianizacyjnej świętych Cyryla i Metodego”. W czwartek będziemy gościć dr. Andrzeja Wojcieszka, który powie czy raka można uniknąć. Ostatniego dnia (piątek) nasz parafianin Mateusz Bielez podzieli się wiadomościami na temat rozbudowy Ustronia, które pojawiły się przed i po II wojnie światowej. Zobaczymy też film: „Uzdrowiska. Architektura Zawodzia”. Wszystkie te spotkania, za wyjątkiem poniedziałkowego, rozpoczną się o godz. 16<sup>15</sup>. Będzie też poczęstunek.

### JUBILACI TYGODNIA

Aleksandra Semik

Jadwiga Olszowska  
Tadeusz Cholewa  
Stanisław Morawiec

Helena Smolarz  
Barbara Żagalska  
Krzysztof Morawiec

Jan Lesiak  
Cecylia Banczyńska  
Henryka Dybała

Dariusz Kobiela  
Elżbieta Kupczak  
Franciszek Pasterny

Irena Ratka  
Łucja Chołuj  
Helena Czyż

Barbara Kapicka

Zacnym Jubilatam życzymy pomyślności,  
zdrowia, ogromu łask Bożych za wstawiennictwem  
Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

### „Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski,  
ks. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 33 854 30 23 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> E-mail Redakcji: [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)